

## UZASADNIENIE

### *wyroku z dnia 11 kwietnia 2019 roku*

Pozwem z dnia 14 kwietnia 2017 roku powodowie K. S. i Z. S. wnieśli do tutejszego Sądu pozew o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą we W. (obecnie (...) Bank (...) S.A.) kwot po 10.816,93 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 09 lutego 2017 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie na ich rzecz od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, że powodowie zawarli z (...) Bank S.A. w dniu 17 kwietnia 2007 roku umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...). Na podstawie umowy pozwany udzielił powodom kredytu hipotecznego w kwocie 516.900,00 zł na zakup lokalu mieszkalnego w W.. Umowa została zawarta przez powodów jako konsumentów, na podstawie wzorca stosowanego w ramach działalności gospodarczej przez poprzednika prawnego pozwanego. Powodowie nie mieli realnego wpływu na kształtowanie postanowień umowy, nie było możliwości negocjacji. Żadne z postanowień umowy, w szczególności postanowienia dotyczące waloryzacji kwoty kredytu, jak również sposobu wyliczenia wysokości raty kapitałowo-odsetkowej nie były z powodami w żaden sposób negocjowane. Powodowie zakwestionowali postanowienia umowy, w tym § 2 ust. 1 i 2 oraz § 9 ust. 2, dotyczące waloryzacji kwoty udzielonego kredytu kursem (...) według kursu kupna oraz dotyczące spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży dewiz dla (...) zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku. Powodowie zakwestionowali postanowienia dotyczące wyżej wskazanych klauzul waloryzacyjnych w zakresie, w jakim poprzednik prawny pozwanego banku mógł dowolnie i jednostronnie ustalać kurs (...) zarówno na potrzeby waloryzacji kwoty kredytu, jak również ustalenia wysokości spłaty raty kapitałowo-odsetkowej. Powodowie zakwestionowali postanowienia dotyczące waloryzacji w zakresie odesłania do tabel kursowych banku, wskazując, że nie kwestionują waloryzacji jako takiej i nie kwestionują co do zasady możliwości zamieszczania w umowach z konsumentami klauzul waloryzacyjnych. Według powodów postanowienia dotyczące waloryzacji zawarte w umowie stanowią niedozwolone postanowienia umowne i nie wiążą powodów jako konsumentów. Skutkiem stwierdzenia abuzywności kwestionowanych postanowień powinno być traktowanie umowy jako ważnej i wykonywanej jako umowa o kredyt w złotych polskich, jej spłata powinna następować na zasadach przewidzianych w umowie, jedynie z wyłączeniem klauzul waloryzacyjnych (zarówno dotyczących przeliczenia kwoty kredytu do (...), jak i ustalenia wysokości raty kapitałowo-odsetkowej). Należy w ogóle wyłączyć z umowy mechanizm waloryzacji. Wskazali, że brak jest jakichkolwiek regulacji, które pozwalałyby zastąpić abuzywne postanowienia dotyczące waloryzacji. Wskazali również, że zawarcie przez nich aneksu do umowy w dniu 07 września 2011 roku nie zmienia oceny dotyczącej abuzywności. Powodowie wskazali także, iż gdyby Sąd uznał, że pominięcie spornych klauzul uniemożliwia wykonywanie umowy, to zasadnym będzie stwierdzenie jej nieważności. Powodowie dochodzą kwot wskazanych w pozwie za okres od 02 maja 2007 roku do 01 września 2011 roku. W tym okresie pozwany pobrał od powodów kwotę 122.411,26 zł stosując mechanizm waloryzacji oraz przeliczenia kwoty kredytu według kursu kupna (...) ustalanego przez pozwanego, a następnie przeliczył wysokość raty kapitałowo-odsetkowej na złote polskie według kursu sprzedaży ustalanego przez pozwanego. W przypadku pominięcia mechanizmu waloryzacji, kwota, którą pozwany był uprawniony pobrać, to kwota 100.777,40 zł. Różnica pomiędzy tymi kwotami stanowi roszczenie pozwu dochodzone w częściach równych przez powodów z uwagi na ustanie wspólności ustawowej:  $122.411,26 - 100.777,40 = 21.633,86 : 2 = 10.816,93$  zł (pozew, k. 1-20).

W dniu 21 lipca 2017 r. pozwany wniósł odpowiedź na pozew, w której żądał oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany, odnosząc się w uzasadnieniu do żądania pozwu, wskazał, że stanowisko powodów jest bezzasadne. Zaprzeczył, aby umowa łącząca strony, czy którekolwiek z jej postanowień, w szczególności postanowień dotyczących waloryzacji w zakresie odwołującym się do tabel kursowych, stanowiło postanowienie abuzywne na gruncie art. 385<sup>1</sup> k.c. Wskazał, że pozwany nie określał kursów walut w sposób dowolny i arbitralny ale stosował kursy rynkowe, w pełni odpowiadające kształtowaniu się ceny danej waluty na rynku międzybankowym z uwzględnieniem

tzw. spreadu będącego immanentnym składnikiem ceny danej waluty. Pozwany podniósł, że nawet przyjęcie ewentualnej abuzywności klauzul odsyłających do tabel kursowych pozwanego nie powoduje upadku mechanizmu waloryzacji do waluty obcej (...) pojawić się może co najwyżej zagadnienie kursu, po którym należałoby przeliczać wysokość kapitału i rat kapitałowo-odsetkowych. A. nie dotyczy bowiem całych jednostek redakcyjnych umowy a jedynie „wyinterpretowanych z nich norm”. Pozwany wskazał na możliwość zastąpienia abuzywnego postanowienia przepisami dyspozytywnymi prawa krajowego powołując orzecznictwo sądów powszechnych, Sądu Najwyższego oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Zdaniem pozwanego wyeliminowanie klauzul walutowych z umowy nigdy nie prowadzi do przekształcenia kredytu waloryzowanego w kredyt złotowy oparty na stawce LIBOR, gdyż prowadziłoby to do zmiany charakteru prawnego umowy. Zdaniem pozwanego zamiarem stron i celem umowy kredytu było poddanie zadłużenia powodów wobec pozwanego oprocentowaniu w wysokości ustalonej w oparciu o stawkę referencyjną (...). Stanowiło to zasadniczą przyczynę dla wprowadzenia do umowy kredytu mechanizmu indeksacyjnego. Bez takiej indeksacji do (...) oprocentowanie nie zostałyby ustalone w oparciu o (...). Powodowie zaakceptowali ryzyko walutowe związane z zaciągnięciem kredytu indeksowanego do (...), które to ryzyko stanowiło „cenę” za uzyskanie korzystniejszego oprocentowania kredytu opartego na stawce (...). Pozwany podniósł także zarzut przedawnienia części „odsetkowej” raty kapitałowo-odsetkowej z uwagi na 3 letni termin przedawnienia (odpowiedź na pozew, k. 116-144).

W dalszej części postępowania strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska. Powodowie wskazywali, że dla oceny abuzywności istotna jest chwila zawarcia umowy, a nie sposób jej późniejszego wykonywania. W związku z tym nie ma znaczenia, czy w okresie objętym żądaniem pozwu pozwany ustalał kurs (...) w sposób rażąco odbiegający od kursu rynkowego, czy też kursu Narodowego Banku Polskiego. Powodowie wnosili, z ostrożności, o zastosowanie kursu NBP lub kursu poprzednika prawnego z chwili zawarcia umowy, a więc kursu znanego obydwu stronom umowy, do przeliczenia ich zobowiązań względem pozwanego z przedmiotowej umowy kredytu, gdyby Sąd podzielił stanowisko o abuzywności postanowień dotyczących waloryzacji oraz dopuszczalności zastosowania innego kursu, niż wynikający z tabeli pozwanego (pismo procesowe powodów, k. 287-330, pismo procesowe pozwanego, k. 400-403).

### ***Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 17 kwietnia 2007 roku Z. S. i K. S. zawarli z (...) Bankiem Spółką Akcyjną z siedzibą w W. (obecnie (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.), na wniosek z dnia 16 marca 2007 roku, umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...). Na podstawie umowy bank udzielił kredytu w kwocie 516.900,00 zł denominowanego (waloryzowanego) w walucie (...) na okres 360 miesięcy od dnia 17 kwietnia 2007 roku do dnia 01 kwietnia 2023 roku na warunkach określonych w umowie oraz „Ogólnych Warunkach Kredytowania w Zakresie Udzielania Kredytów na Cele Mieszkaniowe i P. hipotecznych”, dalej jako (...). Kredyt został udzielony na sfinansowanie budowy lokalu mieszkalnego nr (...) o pow. użytkowej 62,70 m<sup>2</sup> usytuowanego w budynku wielorodzinnym w W. przy ul. (...) oraz stanowiska garażowego nr (...) na poziomie -1 w części podziemnej budynku.

W treści § 2 ust. 2 umowy wskazano, że kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w (...) lub transzy kredytu zostanie określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu. Uruchomienie kredytu miało nastąpić w dwóch transzach w wysokości i terminach określonych w § 4 ust. 1 umowy. Zgodnie z § 4 ust. 1A każda transza kredytu wykorzystywana miała być w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości transzy według kursu kupna dewiz dla (...) zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania danej transzy.

W § 8 ust. 1 i 2 umowy wskazano, że oprocentowanie kredytu w całym okresie kredytowania jest zmienne i stanowi sumę zmiennej stawki odniesienia oraz stałej marży banku w wysokości 0,80 punktów procentowych, z zastrzeżeniem ust. 6 oraz z zastrzeżeniem zmiany marży banku na podstawie § 11a ust. 2 umowy. W dniu zawarcia umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 3,10% w stosunku rocznym i równe było stawce odniesienia, którą jest stawka rynku pieniężnego LIBOR 3-miesięczny z zaokrągleniem do dwóch miejsc po przecinku, z ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc zawarcia umowy publikowana na stronie serwisu (...) lub też na jakimkolwiek ekranie zastępczym, powiększonej o marżę banku, o której mowa w ust. 1.

Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 358 ratach miesięcznych w dniu 1 każdego miesiąca, począwszy od 02 lipca 2007 roku. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określono w (...). Spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana miała być w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla (...) zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależała od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla (...) obowiązującego w Banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości w/w kursu waluty miała wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez Kredytobiorcę kredytu (§9 ust. 2 umowy).

Jako prawne zabezpieczenie spłaty udzielonego kredytu, odsetek oraz innych związanych z kredytem należności wskazano: hipotekę umowną kaucyjną do kwoty 1.033.800,00 zł ustanowioną na rzecz Banku na prawie własności nabywanego lokalu, po przeniesieniu jego własności i założeniu księgi wieczystej oraz cesję na rzecz Banku praw z umowy ubezpieczenia lokalu mieszkalnego od ognia i innych zdarzeń losowych (§ 10 ust. 1).

Zgodnie z zawartą umową kredytu, jej integralną część stanowiły „Ogólne Warunki Kredytowania w Zakresie Udzielania Kredytów na Cele Mieszkaniowe i P. hipotecznych”. Kredytobiorcy oświadczyli, że otrzymali (...), zapoznali się z ich treścią i na ich stosowanie wyrażają zgodę.

W § 17 ust. 1 i 2 (...) postanowiono m. in., że na pisemny wniosek Kredytobiorcy Bank może wyrazić zgodę na przekształcenie kredytu denominowanego (waloryzowanego) na kredyt złotowy, które nastąpi po przeliczeniu kwoty kredytu pozostającej do spłaty wraz z należnymi odsetkami według kursu sprzedaży dewiz dla waluty, w jakiej kredyt jest denominowany, zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu przekształcenia. Przekształcenie było dokonywane według zasad obowiązujących w Banku przy udzielaniu kredytów i wymagało zawarcia aneksu do Umowy.

Dowód: umowa o kredyt, k. 52-62, (...), k. 63-69, odpis pełny z KRS, k. 509-522.

Banki udzielały kredytów mieszkaniowych początkowo tylko w złotówkach w oparciu o WIBOR 3-miesięczny. Z uwagi na to, że WIBOR był niestabilny, to banki zaczęły szukać innych możliwości udzielania kredytów. Na początek pojawiły się kredyty w dolarach, a następnie we (...). Koszt takiego kredytu był niższy zarówno dla banku, jaki i dla klienta. W przypadku kredytów (...) stosowaną stawką referencyjną był LIBOR 3-miesięczny, który przekładał się na wysokość oprocentowania kredytu. Oprocentowanie kredytu Z. S. i K. S. wynosiło 3,5 %, a gdyby zaciągnęli kredyt w złotówkach wynosiłoby ponad 5%. W latach 2006-2008 kredyty waloryzowane kursem (...) były najpopularniejszymi kredytami na rynku. Klient przy takim kredycie wnioskował o udzielenie konkretnej kwoty kredytu w PLN, bank po pozytywnej decyzji kredytowej informował, że udziela kredytu w PLN, a po wypłaceniu tej kwoty następowało przeliczenie tej kwoty na walutę obcą (...). W księgach Banku widniało już tylko zadłużenie w (...). Uruchomienie kredytu następowało w (...) i w tej walucie było wyrażane saldo na koncie. Spłata kredytu następowała w PLN po uprzednim przeliczeniu na (...). Klientów do takiego rodzaju kredytu przyciągała jego cena. Różnica w racie w porównaniu do kredytu złotówkowego wynosiła nawet kilkaset złotych. Popularną praktyką przy zawieraniu tego rodzaju umów było odsyłanie kredytobiorców przy dokonywaniu przeliczeń na walutę waloryzacji do tabel banku.

Przy wnioskowaniu przez klientów o kredyt walutowy zdolność kredytowa musiała być większa. W momencie obliczania zdolności kredytowej dla kredytu waloryzowanego było przyjmowane oprocentowanie dla kredytu złotowego, czyli to wyższe.

Kredyty waloryzowane wymagały pozyskiwania finansowania przez banki, czyli zakupu waluty. Ryzyko kursowe było zupełnie nieprzewidywalne i generalną zasadą Banku było nie brać na siebie ryzyka. Nie ma na rynku depozytów, które banki oferują dla złotówek po stopach, jakie obowiązują w (...) dla (...). Waluta zobowiązania powinna być zgodna z obowiązującym indeksem stóp procentowych.

(...) Bank (...) S.A. tabela kursowa jest ustalana za pomocą systemu S.. Standardowo sporządzane są trzy tabele dziennie. Jeżeli są duże ruchy na rynku walutowym to jest sporządzana dodatkowa tabela. Po zatwierdzeniu tabeli i

akceptacji przez dealera jest ona wysyłana kanałami elektronicznymi do wszystkich oddziałów banku, jest też dostępna na stronie internetowej banku. Do 2017 roku Bank był jednym z banków, które kwotowały dla NBP. S. to różnica między ceną zakupu danej waluty a sprzedażą tej waluty na rynku. S. występuje wszędzie tam, gdzie występuje obrót walutowy. Wykorzystuje się go nie tylko przy udzielaniu kredytów walutowych ale też przy przeliczaniu transakcji na rynku międzybankowym. S. jest ustalany w oparciu o kwotowania konkurencyjnych banków. W Banku spread ustalany jest na podstawie decyzji dyrektora odpowiedniego działu Banku. Nie ma regulacji ograniczającej wysokość spreadu

Dowód: zeznania świadków K. Ż., P. T. i M. J. – protokół nagranie, k. 398.

W dniu 07 września 2011 roku K. S. i Z. S. zawarli z Bankiem aneks nr (...) do umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) z dnia 17 kwietnia 2007 roku. Aneks został zawarty na wniosek K. S. i Z. S.. W aneksie przewidziano m. in., że od dnia 03 października 2011 roku wysokość rat kapitałowo-odsetkowych oraz spłata tych rat będzie następować w (...). Aneksem wprowadzono do umowy § 9a, który określał zasady ustalania kursów walut przez bank. Aneksem zmieniono także § 1 ust. 2 Umowy, w którym wskazano, że integralną część umowy stanowią „Ogólne Warunki Kredytowania w Zakresie Udzielania Kredytów na Cele Mieszkaniowe i P. hipotecznych”, stanowiące załącznik nr 1 do Aneksu nr (...) z dnia 07 września 2011 roku.

Dowód: aneks nr (...), k. 71-74, (...), k. 75-82.

K. S. i Z. S. skorzystali z pomocy doradcy (...) przy wyborze oferty kredytu. U doradcy dowiedzieli się, że posiadają zdolność kredytową w kilku bankach. (...) Bank wzbudził ich zainteresowanie pod względem ceny i poziomu współpracy z klientem, ponadto był on polecany przez znajomych z pracy K. S.. Orientowali się na rynku kredytów, ponieważ K. S. pracowała w banku już na studiach, ponadto ma wykształcenie z zakresu finansów i bankowości. Wówczas nie miała ona jednak kontaktu z kredytami walutowymi, ponadto jej bank nie zajmował się kredytami hipotecznymi. Wiedzieli, że wówczas popularne na rynku były kredyty denominowane w walucie obcej. Chcieli uzyskać kredyt złotówkowy na zakup mieszkania w W., ponadto zarabiali w złotówkach. Posiadali zdolność kredytową na kredyt w złotówkach i została im przedstawiona oferta kredytu w złotówkach. Po przedstawieniu oferty przekonała ich różnica w wysokości raty przy kredycie denominowanym. Wówczas najistotniejszą kwestią była dla nich cena kredytu oraz opłata za udzielenie kredytu. Podczas rozmów z pracownikami banku rozmawiali tylko o złotówkach jako o walucie i kwocie spłaty kredytu. Porównywali ofertę kredytu złotówkowego i waloryzowanego, pracownik banku przedstawił im wysokość raty w walucie obcej i w złotówkach. Kwota w (...) była o wiele korzystniejsza dla nich, wysokość raty znacznie się różniła, była też różnica w marży banku. Pracownik banku dokonywał kalkulacji ich zdolności kredytowej. Mieli przedstawiony wzór i mogli spokojnie się z nim zapoznać w domu, co też uczynili. Zostali poinformowani, że przeliczenia na (...) będą dokonywane według tabeli Banku oraz powiedziano im, gdzie tą tabelę znaleźć. Nie wchodzili w szczegóły dotyczące tych przeliczeń. Pytali o sposób ustalania kursu ale nie mieli żadnego wpływu na przeliczenia waluty ani na zapisy dotyczące odesłania do tabel banku. Dostali od konsultanta wydruk historycznych tabel z kursami (...). Konsultant nie był im jednak w stanie powiedzieć, jak ten kurs będzie się kształtował w przyszłości. Do daty podpisania aneksu Bank pobierał kwotę raty kapitałowo-odsetkowej z ich konta. Nigdy nie wiedzieli do końca, jaka to będzie ostatecznie kwota.

W 2011 roku K. S. i Z. S. wyszli z inicjatywą zawarcia aneksu do umowy kredytu. Chcieli spłacać kredyt bezpośrednio w walucie waloryzacji. Nastąpiło to po pojawieniu się informacji, że banki mogą zarabiać na kursach walut. Udali się wówczas do prawnika i chcieli negocjować z Bankiem warunki spłaty kredytu. Aneks został zawarty zgodnie z przepisami ustawy antyspreadowej. Nie mieli wpływu na treść tego aneksu. Wcześniej orientowali się w banku co do możliwości zawarcia aneksu do umowy, bank pobierał jednak wysokie opłaty z tego tytułu.

Dowód: zeznania powodów – nagranie, k. 398.

Wyrokiem z dnia 08 lipca 2015 roku Sąd Okręgowy Warszawa Praga w Warszawie I Wydział Cywilny rozwiązał przez rozwód związek małżeński zawarty przez K. S. i Z. S..

Dowód: wyrok rozwodowy, k. 90.

Pismem z dnia 17 stycznia 2017 roku K. S. i Z. S. wezwali Bank (...) S.A. do podjęcia negocjacji dotyczących zawarcia stosownego porozumienia, którego przedmiotem będzie uregulowanie ich roszczeń związanych z zamieszczeniem przez poprzednika prawnego banku w umowie kredytu z dnia 17 kwietnia 2007 roku klauzul abuzywnych dotyczących waloryzacji kwoty udzielonego kredytu oraz rat kapitałowo-odsetkowych kursem (...). W przypadku nieuwzględnienia tego wezwania wezwali Bank do zapłaty kwoty 21.568,21 zł w terminie 14 dni od dnia doręczenia wezwania. Bank odebrał wezwanie w dniu 25 stycznia 2017 roku. Bank odmówił żądaniom K. S. i Z. S..

Dowód: wezwanie do zapłaty wraz z zpo, k. 95-101, pismo Banku, k. 103-105.

Wysokość faktycznie pobranych przez Bank rat kapitałowo-odsetkowych w PLN okresie od dnia 02 maja 2007 r. do dnia 01 września 2011 r. wyniosła 122.410,56 zł. Łączna wysokość hipotetycznych rat kapitałowo-odsetkowych jakie kredytobiorcy uiściliby Bankowi, na podstawie warunków umowy kredytowej bez uwzględnienia klauzul indeksacyjnych oraz bez stosowania zasad waloryzacji w okresie od dnia 02 maja 2007 r. do dnia 01 września 2011 r. wyniosłaby 101.106,96 zł.

Łączna kwota hipotetycznych rat kapitałowo-odsetkowych kredytu, jakie powodowie uiściliby na rzecz pozwanego Banku w okresie od 02 maja 2007 roku do 01 września 2011 roku, przy założeniu, że wszystkie przeliczenia kwot kredytu byłyby dokonywane po przyjęciu kursu (...) do PLN na potrzeby waloryzacji w wysokości równej kursowi kupna Narodowego Banku Polskiego z dnia zawarcia Umowy i kursom sprzedaży Narodowego Banku Polskiego z dnia płatności raty kapitałowo-odsetkowej wyniosłaby 117.548,24 zł.

Dla kredytów walutowych (indeksowanych) stopą referencyjną powinna być stawka LIBOR/ (...) w zależności od waluty kredytu (dla (...) stopa (...)). Konieczne jest bowiem dostosowanie stopy referencyjnej do waluty, w jakiej bank pozyskuje środki na finansowanie umowy kredytowej zawieranej z kredytobiorcą. Oprocentowanie nominalne kredytu hipotecznego powinno składać się z dwóch części: marży kredytowej (marży banku) oraz rynkowej stopy procentowej (stopy referencyjnej). Marża jest oprócz stopy referencyjnej główną składową oprocentowania kredytu i jest wynagrodzeniem banku za pożyczone pieniądze. Wysokość marży jest ustalana przed podpisaniem umowy kredytowej. Co do zasady jest ona stała w całym okresie kredytowania. Generalnie oprocentowanie kredytów hipotecznych jest sumą stałej marży banku i stopy referencyjnej: WIBOR dla kredytów złotych i (...)/LIBOR dla kredytów walutowych, które zmieniają się w zależności od sytuacji rynkowej.

Nie ma jednego kursu rynkowego, który byłby dostępny dla przeciętnego, indywidualnego klienta. Kursy stosowane przez banki różnią się od kursów w kantorach. Banki stosują też z założenia wyższy spread, niż kantory. Kurs NBP nie jest kursem transakcyjnym, nie można po takiej kwocie nabyć waluty. Kurs NBP jest to natomiast określony miernik, jak kształtuje się waluta. Średni kurs NBP jest dość przydatny i używany w gospodarce. Wszystkie banki korzystają z kursu średniego NBP przy różnych operacjach księgowania waluty obcej. Kurs ten nie jest transakcyjny, ale nie jest odrealniony. Przy kursie kupna/sprzedaży NBP są 1% spready. Kurs średni jest z dnia, natomiast kurs kupna/sprzedaży jest konstruowany na podstawie danych spływających do godziny 16.00 i publikowany następnego dnia. Żaden kurs NBP nie jest kursem transakcyjnym, lecz statystycznym. Bank (...) (obecnie S.) był dealerem rynku pieniężnego i również z tego banku były pobierane dane przez NBP. Kurs kupna/sprzedaży NBP jest bliższy kursowi rynkowemu bardziej, niż średni kurs NBP. Problem kredytu walutowego polega na wysokości spreadu.

Dowód: opinia biegłego sądowego K. J., k. 407-431; ustna opinia uzupełniająca – nagranie, k. 535 , zaświadczenie, k. 84-88.

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie powołanych dowodów z dokumentów załączonych do akt sprawy, dowodu z opinii biegłego, zeznań świadków K. Ż., P. T. i M. J. oraz zeznań powodów. Podkreślić należy, że dokumenty stanowiące podstawę ustalenia stanu faktycznego nie budziły wątpliwości Sądu odnośnie ich prawdziwości i autentyczności, nie były one również kwestionowane przez strony procesu. Sąd pominął dokumenty zgromadzone w

aktach sprawy w postaci raportów, rekomendacji oraz opinii. Jeżeli chodzi o przedkładane w obszernej postaci różnego rodzaju raporty i rekomendacje to Sąd uznał je za nieprzydatne dla ustalenia istotnych okoliczności niniejszej sprawy i zawierające jedynie stanowisko danej strony, która je przedkładała. Sąd pominął również dowody z przedłożonych przez powodów prywatnych wyliczeń, jako że dokumenty te, sporządzone poza tokiem postępowania w sprawie i z uwagi na stanowisko pozwanego mogły być ocenione wyłącznie jako dokumenty prywatne na podstawie art. 245 k.p.c.

Sąd uznał za wiarygodne w całości zeznania świadków K. Ż., P. T. i M. J.. Świadczenie wprawdzie nie uczestniczyli w procesie kredytowym powodów, jednakże z uwagi na zajmowane stanowiska byli w stanie przybliżyć proces udzielania kredytów u pozwanego, a ponadto wyjaśnili proces tworzenia tabeli kursowej pozwanego oraz ustalania spreadu walutowego kwestionowane przez powodów w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu brak jest podstaw do kwestionowania zeznań świadków, czego nie uczyniły również same strony procesu.

Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości na okoliczność wyliczenia wysokości rat kredytu należnych pozwanemu bez stosowania zwartych w umowie klauzul indeksacyjnych i bez stosowania zasad waloryzacji, ponadto na okoliczność wyliczeń w różnych wariantach wysokości rat należnych pozwanemu z zastosowaniem różnych mierników waloryzacji (w tym m. in. kursem kupna i sprzedaży NBP).

Sąd podzielił w całości opinię pisemną (główną i uzupełniającą oraz uzupełniającą ustną) biegłej K. J.. Biegła sporządziła je zgodnie z postanowieniami Sądu i szczegółowo wyjaśniła sposób dokonanych obliczeń należnych rat kredytu z pominięciem klauzul waloryzacyjnych i indeksacyjnych oraz sposób obliczeń w różnych wariantach (stały kurs (...) oraz kurs kupna i sprzedaży NBP) w związku ze stanowiskiem stron w toku procesu. W ocenie Sądu brak jest podstaw do kwestionowania opinii i opinii uzupełniającej biegłej, która w sposób fachowy i rzetelny, z wykorzystaniem posiadanej wiedzy specjalistycznej w swojej dziedzinie dokonała wyliczeń rat kredytu.

Uzupełniająco Sąd posiłkował się także zeznaniami powodów złożonymi na rozprawie, uznając je za spójne, logiczne i zgodne z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Podkreślić należy, że Sąd uznał zeznania powodów, co do zasady, za wiarygodne w całości. W ocenie Sądu powodowie chcieli zawrzeć umowę kredytu waloryzowanego, orientowali się, że przy tym rodzaju kredytu oprocentowanie będzie niższe. Porównywali raty kredytu w PLN i w (...), otrzymali historyczne wydruki kursu (...). Powodowie mieli zatem wpływ na wybór waluty kredytu i nie byli w żaden sposób zobligowani do wybrania kredytu waloryzowanego kursem (...). Powodowie sami przyznali, że kredyt waloryzowany kursem (...) był dla nich korzystniejszy i dlatego go wybrali. Przyznali również, że w pierwszej kolejności przedstawiono im ofertę kredytu złotówkowego, mieli zdolność na taki kredyt i mogli taki kredyt uzyskać. Pozwala to na stwierdzenie, że powodowie orientowali się w rodzajach dostępnych kredytów i zdawali sobie sprawę z przeliczenia raty na (...). Wynika to także z wykształcenia powodów (finanse i bankowość – powódka, księgowość – powód). Skoro natomiast wiedzieli o waloryzacji kursem (...), to musieli również zdawać sobie sprawę z tego, że wzrost kursu (...) będzie miał wpływ na wysokość zobowiązania z tytułu zaciągniętego kredytu oraz na wysokość rat kredytu (bez względu na zastosowany kurs, tj. z tabeli Banku lub inny, np. średni kurs NBP, kurs sprzedaży NBP). Powodowie zdawali sobie również sprawę z odesłania w umowie do Tabeli kursów Banku, informacja ta wynikała zresztą wprost z umowy i (...), który został powodom doręczony i oświadczyli, że zapoznali się z jego treścią i uznają jego wiążący charakter. Zapisy w tym przedmiocie wynikają zresztą wprost z postanowień umowy i powodowie tego faktu nie kwestionowali, wskazując jedynie na jednostronny i niczym nieograniczony sposób ustalania kursów przez Bank, na który nie mieli wpływu.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części.

W niniejszej sprawie powodowie dochodzili od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. zapłaty kwot po 10.816,93 złotych wskutek uznania postanowień umowy dotyczących waloryzacji kwoty kredytu i rat kapitałowo-odsetkowych za bezskuteczne wobec powodów w związku z ich niedozwolonym charakterem. Powodowie wnosili zatem o pominięcie waloryzacji i zasądzenie żądanych kwot jako pobranych nienależnie przez Bank. Powodowie wskazali, że godzą się również na stwierdzenie nieważności umowy kredytu, gdyby Sąd uznał, że brak jest możliwości

wykonywania umowy po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień dotyczących waloryzacji. Powodowie podnieśli także, iż dopuszczają możliwość zastosowania w miejsce kursów z Tabeli kursów pozwanego kursu kupna i sprzedaży NBP lub stałego kursu kupna i sprzedaży z dnia zawarcia umowy kredytu na zasadach uczciwości i słuszności. Kursy te bowiem były znane obydwu stronom umowy, ponadto w przypadku kursu kupna i sprzedaży NBP są to kursy niezależne od żadnej ze stron, w szczególności od pozwanego. W ocenie powodów uzupełnienie umowy nie musi następować w oparciu o kurs zmienny.

Bezspornym pozostawało między stronami w szczególności to, że wiązała je umowa kredytowa z dnia 17 kwietnia 2007 r., która w swej treści zawierała postanowienia kwestionowane przez powodów. Sporem w niniejszej sprawie objęta była zatem kwestia, czy z uwagi na zawarte w umowie zapisy, w szczególności zaś z § 2 ust. 1 i 2 oraz § 9 ust. 2 umowa jest dotknięta sankcją abuzywności tych postanowień, a tym samym, czy wiążą one strony sporu.

Pozwany Bank podnosił liczne argumenty dotyczące charakteru prawnego oraz dopuszczalności i prawidłowości zapisów dotyczących indeksacji zawartych w umowie kredytu łączącej go z powodami. Wskazał również na brak abuzywności tych klauzul oraz podnosił szereg argumentów odnoszących się do ustalania przez niego kursów walut w tabelach i oparcia tych kursów na obiektywnych i rynkowych czynnikach.

Zakwestionowane przez powodów klauzule waloryzacyjne odsyłały w zakresie kursu kupna (...) (przeliczenie kwoty udzielonego kredytu) oraz kursu sprzedaży (...) (przeliczenie wysokości rat kapitałowo-odsetkowych) do Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu oraz w dniu spłaty danej raty kapitałowo-odsetkowej.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do kwestii ewentualnego stwierdzenia nieważności bezwzględnej umowy kredytu z dnia 17 kwietnia 2007 roku. Nieważność czynności prawnej Sąd jest bowiem zobligowany uwzględniać z urzędu.

Jak wynika z treści art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe w wersji obowiązującej w dacie zawierania umowy kredytu przez powodów (t.j. Dz.U.2002 r. Nr 72, poz. 665), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust. 1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (ust. 2).

Na mocy art. 1 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), zmienione zostały przepisy art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz ust. 3, a także art. 75b, które otrzymały następujące brzmienie: „ Art. 69. 1. Przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. 2. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy; 2) kwotę i walutę kredytu; 3) cel, na który kredyt został udzielony; 4) zasady i termin spłaty kredytu; 4a) w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu; 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany; 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu; 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu; 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych; 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje; 10) warunki dokonywania

zmian i rozwiązania umowy. 3. W przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.” Natomiast art. 75b stanowi: „Art. 75b. 1. Wykonanie uprawnienia, o którym mowa w art. 69 ust. 3, nie może wiązać się z poniesieniem przez kredytobiorcę dodatkowych kosztów. 2. Bank nie może uzależnić wykonania przez kredytobiorcę uprawnienia, o którym mowa w art. 69 ust. 3, od wprowadzenia dodatkowych ograniczeń, w szczególności nie może zobowiązać kredytobiorcy do nabywania waluty przeznaczonej na spłatę rat kredytu, jego całości lub części, od określonego podmiotu. 3. Otwarcie i prowadzenie rachunku, o którym mowa w art. 69 ust. 3, jest wolne od opłat w przypadku, gdy kredytobiorcą jest konsument w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny”.

Z treści obu powyżej przytoczonych przepisów wynika wyraźnie, że ustawodawca dostrzegł niekorzystne dla konsumentów skutki dotychczas zawieranych przez nich z bankami umów i wprowadził mechanizmy bardziej zabezpieczające interesy klienta, jako słabszej strony tych stosunków umownych. Kierunek tych zmian potwierdza zatem, że postanowienia wzorca umowy o kredyt hipoteczny, zakwestionowane w niniejszej sprawie, były sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały w sposób rażący interesy klientów banku. Ustawodawca w art. 69 ust. 3 prawa bankowego wprowadził dla klientów możliwość spłaty rat kredytu w walucie, do której kredyt jest denominowany, co może poprawić sytuację klienta, który może dokonywać zakupu wartości dewizowych z odpowiednim wyprzedzeniem, na warunkach dla siebie korzystnych. Ustawodawca uznaje zatem za dopuszczalne zawieranie umów kredytowych denominowanych do innej waluty, w związku z czym zakwestionowane postanowienia umowne nie są same w sobie sprzeczne z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa, w tym także z naturą stosunku umowy kredytowej. Ustawodawca wymaga jednak – zgodnie z art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego – aby w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, umowa zawierała szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Według art. 4 ustawy nowelizującej w przypadku kredytów lub pożyczek zaciągniętych przez kredytodawcę przed dniem wejścia w życie tej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego w nowym brzmieniu, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej ich części kredytu, która pozostała do spłacenia. Poza tym w tym zakresie bank ma obowiązek bezpłatnie dokonać stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki.

W oparciu o zmienione przepisy ustawy prawo bankowe, od daty wejścia w życie zmian, powodowie mają zatem instrument, który pozwala na wyeliminowanie niejasności w zakresie zasad waloryzowania przedmiotowego kredytu. W tym stanie rzeczy należy uznać, że ustawodawca sankcjonował ważność umów o kredyt indeksowany/waloryzowany kursem waluty obcej.

Po przeanalizowaniu umowy kredytu łączącej strony niniejszego postępowania Sąd doszedł do przekonania, że brak jest podstaw do uznania całej umowy, jak również postanowień dotyczących mechanizmu waloryzacji za bezwzględnie nieważne. Nie ulega, w ocenie Sądu, wątpliwości, że przedmiotowa umowa zarówno w dacie jej zawierania, jak również w chwili obecnej jest zgodna z prawem i ważna. Zawiera ona wszystkie elementy wymagane przez przepisy ustawy - Prawo bankowe, w szczególności art. 69 prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym w dacie zawierania umowy. Przedmiotowa umowa została zawarta na piśmie, określa strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia kredytu. Umowa zawiera zatem wszystkie essentialia negotii umowy kredytu, w szczególności w sposób wyraźny określa kwotę kredytu wyrażając ją w złotych polskich. Z treści zarówno wniosku kredytowego, jak również umowy kredytu oraz zeznań samych powodów wynika jednoznacznie, że chcieli oni uzyskać kredyt w określonej kwocie wyrażonej w PLN i taka kwota w ramach zawartej umowy została powodom przekazana do dyspozycji. Nie ulega zatem wątpliwości, że zamiarem stron był kredyt w złotówkach. Kwestia natomiast określenia sposobu spłaty zadłużenia jest czymś zupełnie odmiennym. W umowie łączącej strony sposób spłaty zadłużenia



został bowiem określony poprzez waloryzację kwoty kredytu oraz rat spłaty kredytu do waluty (...). Ustawodawca nie zabrania zamieszczania takich postanowień w umowach kredytu, wręcz przeciwnie – ich dopuszczalność wynika wyraźnie z treści art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. Przepis ten nie wprowadza żadnych ograniczeń, klauzula waloryzacyjna może zatem odnosić się do wszystkich świadczeń pieniężnych. Powodowie zresztą tego nie kwestionowali. W ocenie Sądu powodowie mieli możliwość wyboru rodzaju kredytu i wnioskując o kredyt waloryzowany do waluty (...) świadomie zrezygnowali z możliwości zaciągnięcia kredytu złotowego, co zresztą sami przyznali w swoich zeznaniach. Powodowie zatem świadomie wybrali opcję spłaty kredytu w walucie waloryzacji, tj. (...). Podkreślić zresztą należy, że wynika to wyraźnie z zeznań powodów. Wskazali oni bowiem, że wybrali ten rodzaj kredytu bo był korzystniejszy. Zdawali sobie również sprawę z tego, że wysokość raty będzie określana po uprzednim przeliczeniu na (...). Brak jest zatem podstaw do wysnucia wniosku, że strony zamierzały zawrzeć inną umowę, niż zawarły. Powodowie chcieli zawrzeć umowę kredytu waloryzowanego do waluty obcej (...) i pozwany udzielił im takiego kredytu. Powodowie mieli zatem pełną świadomość co do rodzaju zawieranego kredytu i niewątpliwie zamiarem stron była objęta waloryzacja, która dotyczy jedynie zasad spłaty kredytu. Powodowie zatem świadomie wybrali wariant kredytu waloryzowanego kursem (...), w związku z czym zdawali sobie sprawę z faktu dokonywania przeliczeń zarówno kwoty kredytu, jak również rat kredytu na walutę obcą (...) oraz, że miało to wpływ zarówno na wysokość kredytu, jak również na wysokość rat kapitałowo-odsetkowych. Sami to zresztą przyznali w zeznaniach. Na taki właśnie sposób spłaty swojego zobowiązania się zgodzili. Dokonywanie przeliczeń kwoty kredytu i rat kredytu na walutę obcą (...) wynika zresztą z treści samej umowy łączącej strony. Wpływ waloryzacji na wysokość kredytu i rat wynikał jednak tylko i wyłącznie z relacji kursu (...) do kursu złotego. Nie ulega też wątpliwości, że kurs ten był ustalany przez pozwanego i umowa w tym zakresie odsyłała do Tabeli kursów Banku.

W dalszej kolejności wskazać należy, że nie jest konieczne powołanie przepisu, z którego wynikałaby możliwość dokonania waloryzacji, bo swoistym przepisem zezwalającym na zawarcie postanowienia o indeksowaniu zobowiązania jest zasada swobody umów wyrażona przepisem art. 353<sup>1</sup> k.c. Zdaniem Sądu, tego rodzaju postanowienie nie jest sprzeczne ani z naturą stosunku prawnego umowy kredytu (art. 69 prawa bankowego) ani ustawą (art. 69 prawa bankowego w zw. z art. 358 § 1 k.c.) ani z zasadami współżycia społecznego. Zobowiązanie zostało przecież wyrażone w walucie polskiej. Co więcej, w ocenie Sądu, powodowie mieli świadomość ryzyka związanego z zaciągnięciem takiego właśnie zobowiązania.

Uwzględniając powyższe stwierdzić należy, że umowa łącząca strony spełniała wymogi prawa, nie była również sprzeczna ani z naturą stosunku prawnego umowy kredytu ani ustawą ani z zasadami współżycia społecznego.

Sąd podzielił natomiast argumentację powodów o abuzywności postanowień dotyczących waloryzacji kredytu oraz rat kapitałowo-odsetkowych w zakresie odesłania do Tabeli kursów obowiązującej w Banku. Powodowie opierali swoje żądanie na twierdzeniu, że postanowienia umowy kredytu dotyczące waloryzacji kredytu i rat kredytu kursem waluty obcej (...) stanowią niedozwolone postanowienia umowne, które jako bezskuteczne nie wiążą powodów jako konsumentów przy jednoczesnym związaniu umową kredytową w pozostałym zakresie. W związku z tym wywodzili, że wobec braku związania tymi postanowieniami umowa kredytu łącząca ich z pozwanym powinna być traktowana jako umowa kredytu złotowego opartego na stawce LIBOR, tj. bez stosowania mechanizmu waloryzacji.

Punktem wyjścia jest analiza kwestionowanych postanowień umowy kredytowej dotyczących waloryzacji w kontekście przesłanek, o jakich mowa w przepisie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., który stanowi, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W § 3 ustawodawca precyzuje, iż niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

W świetle treści cytowanego na wstępie przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. uznanie konkretnej klauzuli umownej za postanowienie niedozwolone wymaga ustalenia kumulatywnego wystąpienia wszystkich wymienionych w nim przesłanek, tj. kontrolowane postanowienie umowy zawartej z konsumentem: - nie było postanowieniem uzgodnionym z nim indywidualnie; - nie było postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron; - kształtowało prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Kodeks cywilny w treści przepisu art. 22<sup>1</sup> pod pojęciem konsumenta wskazuje osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W przedmiotowej sprawie, kredyt miał być przeznaczony na finansowanie budowy lokalu mieszkalnego położonego w W.. W relacjach z pozwanym powodowie są więc konsumentami w rozumieniu przepisu art. 22<sup>1</sup> k.c. Definicja konsumenta z art. 22<sup>1</sup> k.c. przyjmuje jako punkt wyjścia pełnią w danej chwili oraz sytuacji rolę ekonomiczną osoby fizycznej (która to osoba może następnie w innej już sytuacji pełnić rolę przedsiębiorcy). Definicja konsumenta dająca się wyinterpretować z art. 22<sup>1</sup> k.c. zawiera cztery elementy. Po pierwsze, konsumentem może być tylko osoba fizyczna, po drugie, musi ona dokonywać czynności prawnej, po trzecie, czynność ta pozostaje w określonej relacji z rolą społeczną tej osoby, a po czwarte, adresatem oświadczenia woli jest przedsiębiorca. Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że wszystkie cztery elementy zostały spełnione. Przy tym, nie ma żadnej regulacji prawnej, która przewidywałaby sytuację, w której przy spełnieniu wszystkich przesłanek definicji konsumenta osoba występująca w danym stosunku prawnym w tej roli, mimo to nie mogłaby być za taką uznana, z uwagi w szczególności na wykonywany zawód czy posiadane wykształcenie. Trzeba podkreślić, że wprowadzenie szczególnej ochrony konsumenta w polskim systemie prawnym wynika z faktu, że znacznie silniejsza pozycja ekonomiczna oraz społeczna i organizacyjna przedsiębiorcy wymaga zapewnienia konsumentowi równorzędności materialnej, rzeczywistej, dającej mu niezbędne "wyprzedzenie" (handicap) w relacjach z przedsiębiorcą. Konieczność takiej regulacji wynika bezpośrednio z art. 76 Konstytucji RP, nakładającego na władze publiczne obowiązek ochrony konsumentów, m. in. przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi.

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Dokonanie oceny, czy dane postanowienie umowne było indywidualnie uzgodnione przez strony umowy wymagało zatem zbadania procedur obowiązujących w pozwanym banku i dotyczących procesu udzielania kredytów hipotecznych oraz przebiegu tego procesu w toku zawierania umowy kredytowej. Podkreślić należało, że ciężar udowodnienia indywidualnych uzgodnień spoczywa na tym, kto się na nie powołuje (art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.). W niniejszej sprawie będzie to pozwany, gdyż wykazanie faktu indywidualnego uzgodnienia postanowień uchyla możliwość ich kontroli na podstawie przepisów art. 385<sup>1</sup> – art. 385<sup>3</sup> k.c. Wskazać w tym miejscu należało, że użyte w treści przepisu art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. sformułowanie „rzeczywisty wpływ” konsumenta na treść postanowienia, za nieuzgodnione indywidualnie trzeba uznać postanowienie, które konsument wybrał spośród kilku zaproponowanych przez przedsiębiorcę, a zatem takie które nie były przedmiotem pertraktacji między stronami, czyli tzw. klauzule narzucone. Przeciwna kwalifikacja prowadziłaby do sytuacji, w której drogą takich alternatyw przedsiębiorca mógłby praktycznie pozbawić konsumenta ochrony przewidzianej w treści przepisów art. 385<sup>1</sup> – art. 385<sup>3</sup> k.c. Stąd też „rzeczywisty wpływ” konsumenta na treść postanowienia nie ma miejsca, jeżeli jest ograniczony przez jego kontrahenta w ten sposób, że konsument dokonuje wyłącznie wyboru spośród alternatywnych klauzul sformułowanych przez przedsiębiorcę (por. w tym zakresie M. B., System prawa prywatnego, Tom 5, str. 762-763). Ponadto, w ocenie Sądu, okoliczność że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Konieczne byłoby wykazanie, że konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego. Przyjęcie natomiast takiego wpływu byłoby możliwe wówczas, gdyby konkretny zapis był z konsumentem negocjowany. Zgodnie z treścią przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go wyłącznie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy

(tzw. niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to jednak postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Przez „rażące naruszenie interesów konsumenta” należy rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku zobowiązaniowym (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04). Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom, w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. Przy czym w stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Tym wartościom bowiem powinny odpowiadać zachowania stron stosunku zobowiązaniowego. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z ww. wartościami, kwalifikować należy zawsze jako sprzeczne z dobrymi obyczajami w rozumieniu przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. W szczególności dotyczy to wszelkich postanowień, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Zatem, co do zasady, za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznaje się reguły postępowania sprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Jednakże za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania (tak też trafnie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W. w wyroku z dnia 29 kwietnia 2011 roku, XVII AmC 1327/09). Sąd jest zatem obowiązany do zbadania i oceny, czy konkretne klauzule umowne przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumentckiego stosunku obligacyjnego (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04 oraz Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 18 czerwca 2013 roku, VI ACa 1698/12).

Wskazać należy, że kwestia abuzywności stosowanych przez banki klauzul dotyczących waloryzacji, stanowiła przedmiot wielu rozstrzygnięć Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W., w których Sąd ten uznał za abuzywne klauzule o treści tożsamej lub zbliżonej z postanowieniami zawartymi w umowie łączącej strony niniejszego postępowania. W szczególności na podstawie prawomocnego wyroku (...) w W. z dnia 27 grudnia 2010 r. w sprawie o sygn. akt XVII AmC 1531/09 w rejestrze klauzul niedozwolonych znalazła się pod nr (...) klauzula o treści „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50” (podobnie klauzule wpisane pod nr (...) oraz nr (...) - wyrok (...) w W. z dnia 14 grudnia 2010 r. w sprawie o sygn. akt XVII AmC 426/09).

Niezależnie od powyższych rozważań i wniosków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów co do abuzywności klauzul o treści tożsamej czy zbliżonej do treści klauzul zawartych w umowie z dnia 17 kwietnia 2007 r., Sąd w niniejszej sprawie dokonał kontroli incydentalnej - tzw. oceny *in concreto* – kwestionowanych postanowień umowy i w rezultacie doszedł do przekonania, że po pierwsze, postanowienia, mocą których strony umowy przewidziały możliwość dokonywania waloryzacji (czy też indeksowania) rat kredytu udzielanego mocą tej umowy, nie spełniają ogólnych przesłanek uznania ich za klauzulę niedozwoloną. Przesłanki te jednak spełnia przewidziany w umowie sposób ustalania kursu wymiany walut, tj. zastosowanie kursu z tabeli kursów banku z konkretnego dnia.

Przechodząc do analizy poszczególnych przesłanek abuzywności kwestionowanych postanowień umownych, Sąd wziął pod uwagę, iż poza sporem jest, że powodowie występowali w ramach tego stosunku jako konsumenci, o czym była mowa wyżej.

W dalszej kolejności trzeba zaznaczyć, że bez wątpliwości kwestionowane postanowienie nie określa głównych świadczeń stron. Pojęcie głównego świadczenia stron należy rozumieć wąsko. W umowie kredytu – zgodnie z treścią art. 69 ust. 1 prawa bankowego – świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych, uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Sporne klauzule waloryzacyjne wprowadzają jedynie reżim podwyższenia

świadczenia głównego. Chociaż problem waloryzacji rat kredytu i przeliczania należności banku z waluty obcej na polską jest pośrednio powiązany ze spłatą kredytu, to jednak brak jest podstaw do przyjęcia, że ustalenia w tym zakresie są postanowieniami dotyczącymi głównych świadczeń stron. Są to postanowienia poboczne, o drugorzędnym znaczeniu, dotyczące, jak już wskazywano, zasad spłaty zaciągniętego kredytu (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 sierpnia 2012 r., sygn. akt XVII AmC 426/09). Klauzule waloryzacyjne w umowie powodów nie są postanowieniami o charakterze przedmiotowo istotnym (*essentialia negotii*), zatem muszą być objęte kontrolą zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego.

Kwestionowane postanowienia zostały zawarte we wzorcu umownym stosowanym przez pozwany bank standardowo przy zawieraniu umów tego rodzaju. Nie ma też wątpliwości, że powodowie choć przed podpisaniem umowy zapoznali się z treścią wzorca umownego, to nie mieli wpływu na ostateczną treść umowy i nie mogli negocjować jej z pozwanym, w szczególności w zakresie odesłania przy stosowaniu kursu do tabeli kursów obowiązującej w banku. Powodowie nie mieli żadnego wpływu na treść tych postanowień. Zauważyć też należy, że pozwany w żaden sposób nie wykazał, aby w momencie wnioskowania przez powodów o kredyt byli oni informowani co do możliwości wyboru różnych kursów wymiany waluty, bądź też co do tego, jaki kurs miał być zastosowany.

W dalszej kolejności Sąd uznał, że w odniesieniu do samego zastosowania mechanizmu waloryzacji do waluty obcej nie zostały spełnione dalsze przesłanki abuzywności.

Z § 2 ust. 1 przedmiotowej umowy wynika, że kredyt jest kredytem denominowanym (waloryzowanym) w walucie (...) (...). To postanowienie umowne wskazuje jedynie, że strony zastosowały w umowie mechanizm waloryzacji do waluty obcej, który nie może być postrzegany sam w sobie jako abuzywny już chociażby z tego powodu, że waloryzacja kredytu była przedmiotem indywidualnego i dobrowolnego wyboru powodów. Powodowie mieli możliwość wyboru kredytu w walucie polskiej i kredytu waloryzowanego, które to opcje były przez pozwanego oferowane w momencie zaciągania kredytu przez powodów, co powodowie zresztą potwierdzili w swoich zeznaniach. Ponadto doradca przedstawił powodom kredyt złotówkowy, porównywali oni wysokość rat przy obydwu rodzajach kredytu i mieli oni zdolność kredytową na uzyskanie kredytu w złotych. Powodowie dobrowolnie zdecydowali się zatem na zaciągnięcie kredytu w wybranej opcji. Brak jest jakichkolwiek przesłanek, aby uznać, że powodowie nie mieli możliwości wyboru. Co więcej, jak wynikało z zeznań powodów, świadomie wybrali kredyt waloryzowany jako korzystniejszy. Powodowie świadomie zdecydowali się, po pierwsze w ogóle na zaciągnięcie kredytu walutowego, a po drugie na jego zaciągnięcie w pozwanym Banku, biorąc pod uwagę, że gwarantuje im to niższe oprocentowanie, przy uwzględnieniu także znacznych różnic procentowych między wskaźnikiem WIBOR oraz LIBOR.

Niezależnie od powyższego trzeba też uwzględnić, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku w sprawie o sygn. akt XXVII Ca 3477/16, że „mechanizm indeksacji kredytu to w istocie umowna klauzula waloryzacyjna przewidziana w art. 358(1) § 2 k.c. ustalająca wysokość świadczenia według innego niż pieniądź polski miernika wartości. (...) Celem tego instrumentu jest przeciwdziałanie zmianie siły nabywczej pieniądza i zachowanie równoważności świadczeń stron. W przypadku kredytu waloryzowanego walutą obcą zastosowanie takiej klauzuli jest związane z uzyskaniem przez bank jako źródła finansowania kredytu środków pieniężnych w walucie obcej. Tak uzyskane środki pieniężne w przypadku waluty (...) były niżej oprocentowane, co z kolei przełożyło się również na wysokość oprocentowania kredytu. Sam powód był poinformowany o ryzyku kursowym. Stąd też samego mechanizmu waloryzacji nie można uznać za sprzeczny z dobrymi obyczajami czy też rażąco naruszający interes konsumenta. Należy również zaznaczyć, że ustawodawca, który ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy – Prawo bankowe dodał pkt 4a do art. 69 precyzujący wymagania stawiane kredytom hipotecznym waloryzowanym walutą obcą zaakceptował fakt funkcjonowania tego typu umów.”

Sąd w pełni podziela powyższe stanowisko Sądu Okręgowego w Warszawie. Zresztą podobne stanowiska prezentowane są także w innych wyrokach, w tym w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r., sygn. akt IV CSK 377/10, w którym Sąd Najwyższy wskazał, że ułożenie stosunku prawnego w ten sposób, że strony wskazują inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania tego zobowiązania jest zgodne z zasadą swobody umów (art. 353<sup>1</sup>

k.c.). Modyfikacja taka dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności.

Wszystkie powyższe argumenty, w ocenie Sądu, świadczą o tym, że w zakresie w jakim strony przewidziały w kwestionowanych postanowieniach umownych mocą zgodnych oświadczeń zastosowanie mechanizmu indeksacji do waluty obcej, nie można mówić o abuzywności takiego postanowienia.

Powyższa konstatacja nie zmienia jednakże dalszej oceny Sądu odnośnie abuzywności postanowień umowy w zakresie dotyczącym sposobu ustalania kursu, tj. według tabeli kursowej pozwanego, przy założeniu, że kwota kredytu wyrażona w (...) jest określona na podstawie kursu kupna waluty (...) z tabeli kursowej Banku z dnia wykorzystania kredytu lub transzy kredytu, natomiast wysokość raty kredytu wyrażona w (...) jest określona na podstawie kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej Banku obowiązującego na dzień spłaty.

W pierwszej kolejności wskazać należy, na co Sąd zwracał wyżej uwagę, że przedmiotowe zagadnienie było już przedmiotem kontroli abstrakcyjnej. Wyrokiem z dnia 27 grudnia 2010 r. (sygn. akt XVII Amc 1531/09) Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał za niedozwolone i zakazał wykorzystywania w obrocie z konsumentami stosowanego przez (...) postanowienia umownego o treści: „Raty kapitałowo – odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50”. Wyrok ten jest prawomocny, gdyż został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 07 maja 2013 r. (sygn. akt VI ACa 441/13), a między zakwestionowaną przez (...) klauzulą abuzywną i jedną z klauzul podważaną przez powoda (§ 9 ust. 2 umowy) zachodzi właściwie tożsamość treściowa.

Odnośnie zakwestionowanego § 9 ust. 2 umowy, dokonując kontroli incydentalnej tego postanowienia umowy, Sąd co do zasady podziela stanowisko Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów zaprezentowane w uzasadnieniu wyroku zapadłego w sprawie sygn. akt XVII AmC 1531/09, że z analizowanego postanowienia wynika, iż rata kredytu spłacana jest przez klienta w złotych polskich w wysokości wynikającej z przeliczenia należnej kwoty wyrażonej we (...) na PLN według kursu sprzedaży (...) zamieszczonego w tabeli kursowej Banku obowiązującego na dzień spłaty, a to oznacza, że Bank przyznał sobie w ten sposób prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem (...) poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży (...) oraz wartości spreadu walutowego (rozumianego jako różnica pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej). Nie ma przy tym znaczenia, w ocenie Sądu, okoliczność, że tabele kursów walut nie są przez pozwanego sporządzane specjalnie na potrzeby waloryzacji świadczeń kredytobiorców, ale mają generalny charakter i odnoszą się do całej działalności pozwanego. Istotne jest bowiem to, że waloryzacja rat kredytów udzielanych na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego. O abuzywności tego postanowienia decyduje fakt, że uprawnienie pozwanego do określania wysokości kursu sprzedaży (...) nie doznaje żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń, co wskazywała także w swoich zeznaniach świadek M. J.. Wzorzec umowy o kredyt hipoteczny nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez Bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu (...) ukształtowanego przez rynek walutowy lub na przykład kursu średniego lub kursu sprzedaży publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Oznacza to, że Bankowi pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu (...) w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem (...). W ocenie Sądu dobre obyczaje wymagają, aby kryteria ustalania spreadu przez banki były w każdym wypadku jasno sprecyzowane w umowie z klientem. W analizowanym wzorcu umownym nie określono sposobu ustalania kursu sprzedaży (...), zaś sam fakt, że doprecyzowany został moment waloryzacji (dzień spłaty raty) nie stanowi wystarczającego zabezpieczenia interesów klientów Banku. Podkreślić należy, że biegła K. J. w ustnej opinii uzupełniającej wyraźnie wskazała, że banki stosują z założenia wyższy spread niż kantory wymiany walut.

W ocenie Sądu z powyższego wynika, że treść kwestionowanego w pozwie postanowienia umożliwia pozwanemu jednostronne kształtowanie sytuacji powodów - konsumentów w zakresie wysokości ich zobowiązań wobec Banku,

przez co zakłócona zostaje równowaga pomiędzy stronami umowy. W konsekwencji, należało uznać, że analizowana klauzula umowna jest w zakresie sposobu ustalania kursu sprzeczna z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco narusza interesy konsumenta.

Wskazać w tym miejscu należy, że bez znaczenia pozostaje w niniejszej sprawie to, iż faktycznie kursy stosowane przez pozwanego nie odbiegały znacząco od kursów rynkowych. Istotny jest bowiem fakt, że to jedna strona umowy, w dodatku silniejsza, decydowała o zobowiązaniu drugiej strony samodzielnie ustalając kurs (...) właściwy dla przeliczenia zobowiązania kredytobiorcy i samodzielnie ustalając wysokość spreadu. Ten ostatni natomiast nie miał na to żadnego wpływu i nawet nie został poinformowany o zasadach ustalania takiego kursu, co było zresztą regułą, jak wynika z zeznań świadków powołanych przez pozwanego. Kwestia zawarcia aneksu do umowy w 2011 roku niczego w tej ocenie nie zmienia, bowiem od daty zawarcia aneksu powodowie spłacają kredyt w walucie waloryzacji, a zatem tabela kursów przestała mieć znaczenie. Określenie natomiast w aneksie zasad ustalania kursów wymiany walut nie może odnieść skutku wstecznego, tj. mieć zastosowania do spłaconych przez powodów rat od daty zawarcia umowy do daty podpisania aneksu. Powodowie zresztą nie mieli wpływu, jak sami przyznali, na treść przedmiotowego aneksu. Wystąpili oni jedynie z inicjatywą jego zawarcia, natomiast sama treść została przygotowana przez pozwanego bez udziału powodów w tym zakresie i była odzwierciedleniem wymogów opisywanej wyżej tzw. ustawy antyspreadowej.

W ocenie Sądu in abstracto abuzywność spornych postanowień umownych przejawia się po pierwsze w tym, że klauzule te nie odwołują się do obiektywnych wskaźników, lecz pozwalają wyłącznie bankowi na określenie miernika wartości wedle swojej woli. Na mocy spornych postanowień to pozwany bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powodów. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by można było samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla nich z umowy konsekwencje ekonomiczne. Umowa nie dawała powodom żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczonego kursu (...), czy też weryfikowania tych kursów. Bank przy tym uwzględniał inny kurs (...) przy przeliczaniu wartości wypłaconego kredytu (kurs kupna) i inny przy obliczaniu wartości raty spłaty kredytu (kurs sprzedaży). Powodowie byli obciążeni dodatkową płatnością na rzecz banku stanowiącą różnicę między kursem kupna i kursem sprzedaży (...) (tzw. spread). Między stronami nie dochodziło jednak do transakcji wymiany walut. Pobieranemu od powodów spreadowi nie odpowiadało żadne świadczenie banku. W istocie była to prowizja na rzecz banku, której wysokości powodowie nie mogli oszacować. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od banku. Zauważyć też należy, że kwestionowane w pozwie postanowienia umowne dają Bankowi możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe. Wynika to m. in. z tego, że czynniki obiektywne, a zatem takie, które konsument ma możliwość sprawdzić, jak np. wysokość rynkowych kursów wymiany (...), tylko częściowo wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta. Kurs sprzedaży waluty obcej określony w tabeli kursowej pozwanego zawiera bowiem marżę kupna lub sprzedaży, która to wartość jest zależna wyłącznie od woli pozwanego. W ocenie Sądu, taka regulacja stanowi o naruszeniu przez Bank dobrych obyczajów, które nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy były możliwe do przewidzenia.

W niniejszej sprawie tak nie było, kredytobiorcy w momencie podpisywania umowy kredytu nie mogli przewidzieć wysokości swojego zobowiązania względem banku. Wskazać także należy, że treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy. To powodowało, że postanowienia te in abstracto były sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco naruszały interesy konsumentów.

Dalej należy wskazać, że wyeliminowanie abuzywnych postanowień umownych dotyczących sposobu przeliczania wartości świadczenia nie powoduje, że wyeliminowana zostaje również sama waloryzacja. Świadczenia kredytobiorcy nadal powinny być waloryzowane według ustalonego przez strony miernika wartości czyli w tym przypadku waluty (...) (...), albowiem stosownie do art. 385<sup>(1)</sup> § 2 k.c. niedozwolone postanowienia umowne nie wiążą stron, ale są one

związane umową w pozostałym zakresie. Podobne stanowisko prezentowane jest w judykaturze, w tym w powołanym wyżej wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie o sygn. akt XXVII Ca 3477/16 oraz w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., sygn. akt II CSK 803/16. Sąd Najwyższy, powołując się na orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zapadłe na gruncie interpretacji art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.U.E.L.1993.95.29) opowiedział się za dopuszczalnością wypełnienia luk w umowie powstałych po wyeliminowaniu postanowienia abuzywnego w sytuacjach, w których zagrażają one interesom konsumenta, w tym, gdy nie ma możliwości zastosowania wprost odpowiedniego przepisu dyspozytywnego. Jak stwierdził Sąd Najwyższy „Konsument nie może być postawiony przed koniecznością wyboru między dwoma rozwiązaniami, z których każde jest dla niego ex definitione niekorzystne: pozostawieniem niekorzystnej luki w umowie albo następczą akceptacją niekorzystnej klauzuli (...) rezygnacją z wypełnienia luki powstałej w wyniku eliminacji abuzywnych postanowień Umowy oznaczałaby brak możliwości przeliczenia spełnionych przez konsumenta świadczeń złotówkowych na (...) i tym samym wywoływałoby zasadnicze wątpliwości co do skuteczności spłaty zadłużenia wyrażonego w walucie pożyczki. Zarazem nie byłoby żadnych podstaw do przyjęcia reprezentowanego przez skarżących poglądu, że nieważnością dotknięta jest cała Umowa. Umowa ta może istnieć bez przedmiotowego postanowienia, jak również bez postanowienia umożliwiającego spłatę pożyczki w walucie polskiej, a jedynie z zobowiązaniem do zwrotu kwoty pożyczki oznaczonej we (...) wraz z odsetkami.”.

Sąd rozpoznający sprawę niniejszą, podziela powyższe stanowisko i przyjmuje, że w związku z wyeliminowaniem niedozwolonego postanowienia umownego (tj. wyłącznie w zakresie przewidzianego w umowie mechanizmu przeliczania wartości świadczenia) istnieje możliwość wypełnienia tak powstałej luki w umowie. Biorąc pod uwagę okoliczności sprawy, w tym w szczególności cel umowy, nie można zgodzić się z powodami, że w rezultacie nieważne są wszystkie postanowienia umowy dotyczące waloryzacji, która sama w sobie – co Sąd szeroko wyjaśnił wyżej – nie budzi zastrzeżeń.

W związku z powyższym należy podnieść, że zadaniem powodów zgodnie z art. 6 k.c. w niniejszym procesie było więc wykazanie, że bank pobierając takie, a nie inne kwoty naruszył obowiązek wynikający z art. 354 § 2 w zw. z § 1 k.c. oraz wykazanie w jaki sposób go naruszył. Stosownie do tego przepisu wierzyciel powinien współdziałać przy wykonaniu zobowiązania zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. Inaczej mówiąc powodowie powinni wskazać, w jaki sposób ich zdaniem powinno zostać przeliczone ich świadczenie, a następnie wskazać na różnicę pomiędzy tak obliczonymi kwotami a kwotami pobranymi przez bank (podobnie wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie o sygn. akt XXVII Ca 3477/16). Powodowie, w ocenie Sądu, podołali temu ciężarowi dowodowemu.

W tym zakresie powodowie powoływali się na konieczność wyeliminowania całego kwestionowanego postanowienia umownego. Ostatecznie wnosili jednak, gdyby Sąd nie podzielił takiej argumentacji, o przeliczenie ich zobowiązań względem pozwanego przy zastosowaniu kursu kupna i sprzedaży NBP lub kursu pozwanego z dnia zawarcia umowy jako właściwych, na zasadach uczciwości i słuszności. Również pozwany podnosił w niniejszej sprawie dopuszczalność zastosowania tzw. kursu rynkowego, w tym średniego kursu NBP, które mogłyby znaleźć zastosowanie na mocy art. 56 k.c., jako kursy niezależne od decyzji banków a jednocześnie oparte na kursach rynkowych.. W ocenie Sądu wyeliminowanie całego kwestionowanego postanowienia umownego byłoby nieuzasadnione, biorąc pod uwagę dopuszczalność samej waloryzacji oraz skuteczne zakwestionowanie jedynie zastosowanego w umowie sposobu tejże waloryzacji. Ponadto, wyeliminowanie całego zapisu umownego, które mogłoby prowadzić w efekcie do upadku całej umowy, rodziłoby daleko idące i niekorzystne dla obu stron konsekwencje, prowadząc w istocie do zniweczenia celów zawartej umowy, które przyświecały tak powodom jak i pozwanemu. Sąd podzielił w niniejszej sprawie stanowisko dotyczące zastosowania kursu kupna NBP z dnia zawarcia umowy kredytu i kursu sprzedaży NBP z dnia płatności poszczególnych rat, uznając, iż w okolicznościach niniejszej sprawy uwzględnienie w miejsce abuzywnego (a tym samym wyeliminowanego z umowy kredytowej) sposobu dokonywania waloryzacji, a zatem według tabel kursowych

ustalanych jednostronnie przez pozwanego, przelicznika w postaci wskazanego kursu kupna i sprzedaży NBP jest zasadne.

W przypadku Narodowego Banku Polskiego, procedura wyznaczania podawanych kursów jest niezmienna i sformalizowana. NBP aktualizuje swoje tabele kursowe nie częściej, niż jeden raz na dzień roboczy. Kursy podawane przez Narodowy Bank Polski mają głównie charakter statystyczny – informacyjny, lecz nie są oderwane od realiów rynku finansowego i walutowego. Potwierdziła to biegła w złożonej opinii, która wskazała jednocześnie, że kurs kupna i sprzedaży NBP jest najbardziej zbliżony do kursu rynkowego. Ponadto powodowie wskazywali, że dopuszczają możliwość przeliczenia ich zobowiązania według takiego miernika, jako niezależnego od obydwu stron umowy.

W ocenie Sądu sięgnięcie do norm pozaustawowych i zasad słuszności i uczciwości nie powoduje, że Sąd dokonuje twórczej ingerencji w treść umowy łączącej strony.

W zasadzie wyrażonej w wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 14 czerwca 2012 roku (C-618/10) sprzeciwiono się uregulowaniu państwa członkowskiego, które zezwala sądowi krajowemu przy stwierdzeniu nieważności nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem na uzupełnienie rzeczowej umowy poprzez zmianę treści tego warunku. Zasada ta powstała na tle regulacji ustawy hiszpańskiej, która przyznawała sądowi krajowemu uprawnienie do uzupełnienia luki powstałej po wyeliminowanym postanowieniu, w ramach tego sąd krajowy mógł zmiarkować prawa i obowiązki stron przy utrzymaniu umowy. Czym innym jest jednak dowolne ukształtowanie całej umowy przy wzięciu pod uwagę interesów obu stron, w tym również przedsiębiorcy, który wprowadza daną klauzulę abuzywną do obrotu prawnego, a czym innym jest odwołanie do przepisu prawa krajowego, który wskazuje na skutki prawne, które wywiera każda czynność prawna.

Skoro w orzecznictwie dopuszcza się możliwość zastosowania skutków art. 56 k.c. przez odwołanie do ustalonych zwyczajów w sytuacji, kiedy same strony nie dość precyzyjnie formułują postanowienia umowne, to nie ma również przeszkód do stosowania tego przepisu w sytuacji, kiedy eliminowane jest postanowienie umowne jako niewiążące od samego początku (zob. postanowienie SN z dnia 29 października 2014 r., III CSK 237/14, R. T. „Skutki sprzeczności umów obligacyjnych z prawem”; podobne stanowisko prezentuje SO w Warszawie w wyroku z 27 sierpnia 2018 r. (sygn. akt XXIV C 241/17, niepubl.).

Należy w tym miejscu podkreślić, że odwołanie się do zwyczaju w przypadku klauzul walutowych nie stanowi nowości. Wskazać tu można przykładowo art. 41 Prawa wekslowego, czy art. 211 Prawa zobowiązań. Przedwojenny ustawodawca uznał, że w ten sposób wystarczająco została uregulowana kwestia wykonania zobowiązania wyrażonego w walucie obcej w ramach przepisów ustawowych. Komentatorzy podnoszą, że w przypadku weksli opiewających na walutę obcą, płatnych w Polsce właściwym kursem, który zwyczajowo obowiązuje jest średni kurs NBP (zob. Komentarz do art. 41 Prawa wekslowego pod red. Lidii Bagińskiej, Komentarz do art. 41 Prawa wekslowego pod red. Adama Szpunara). Odpowiednikiem art. 211 Prawa zobowiązań jest obecnie art. 358 k.c. w aktualnym brzmieniu. Przepis ten znowelizowany w 2009 roku nie mógł znaleźć zastosowania bezpośrednio w przypadku przedmiotowej umowy – z uwagi na datę jej zawarcia, jak i fakt, że dotyczy zobowiązań wyrażonych w walucie obcej, a nie waloryzowanych do waluty obcej. Ustawodawca zrezygnował w tym przepisie z odwołania się do ustalonych zwyczajów w przypadku ustalania przelicznika waluty zobowiązania nie bez powodu wskazując w to miejsce na średni kurs NBP, jako najbardziej obiektywny i powszechnie stosowany w obrocie gospodarczym. Podobnie ustawą nowelizującą Kodeks postępowania cywilnego z dnia 2 lipca 2004 roku wprowadził zasady przeliczenia świadczeń zasądzonych w walutach obcych na etapie postępowania klauzulowego i w tym przypadku również posłużył się kursem średnim NBP. Również w ustawie z dnia 29 września 1994 roku o rachunkowości kurs średni NBP jest stosowany posiłkowo w przypadku transakcji w walutach obcych. Aby zastosować jednolity sposób przeliczania zobowiązania powodów trzeba odwołać się do przelicznika zwyczajowego. Niekonieczne, a wręcz niewskazane byłoby takie poszukiwanie kursu, który uwzględniałby słuszne interesy obu stron umowy, tj. który uwzględniałby interes przedsiębiorcy, np. poprzez wzięcie pod uwagę kosztów uzyskania kapitału w postaci waluty obcej przy tej konkretnej umowie. Przedsiębiorca, który nie zachowuje odpowiednich standardów i dopuszcza się stosowania klauzul abuzywnych, musi się bowiem liczyć z tym, że umowa, która będzie obowiązywać po wyłączeniu z niej klauzul niedozwolonych, będzie dla niego mniej korzystna i



opłacalna. Chodzi tutaj o wskazanie na taki przelicznik, który jest powszechnie stosowany i akceptowany (tak też Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z dnia 22 czerwca 2017 r. sygn. akt XXVII Ca 3477/16).

W w/w wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 22 czerwca 2017 r. (sygn. akt XXVII Ca 3477/16), wydanego w przedmiotowo zbliżonej sprawie – Sąd ten uznał, że sposób przeliczenia zobowiązania w oparciu o średni kurs NBP jest najbardziej adekwatny i sprawiedliwy. Nie stanowi to też ingerencji w treść umowy, skoro umowny sposób waloryzacji został usunięty, jako abuzywny (tj. zastosowanie kursu (...) z tabeli banku), zaś sama waloryzacja do waluty (...) nadal w umowie funkcjonuje.

W tych okolicznościach Sąd uznał, że uwzględnienie przelicznika w postaci średniego kursu NBP byłoby w okolicznościach niniejszej sprawy w pełni uzasadnione. Powodowie wnosili jednak o zastosowanie kursu kupna i sprzedaży NBP, jako najbardziej zbliżonego do kursu rynkowego, co potwierdziła biegła w ustnej opinii uzupełniającej. Jak już wskazywano, kurs (...) stosowany przez pozwany bank w tabeli nie odbiegał znacząco od kursów rynkowych, co potwierdza chociażby opinia biegłego z zakresu rachunkowości. Był to jednak kurs stosowany i wyznaczany jednostronnie przez pozwanego, na który powodowie nie mieli żadnego wpływu. Dlatego też kurs ten należało zastąpić kursem obiektywnym i niezależnym od woli stron umowy, tj. kursem kupna i sprzedaży NBP, na zasadach słuszności.

Jak wynika z opinii i opinii uzupełniającej biegłego sądowego ds. rachunkowości kwota faktycznie pobranych w PLN przez Bank rat kapitałowo – odsetkowych w okresie od dnia 02 maja 2007 r. do dnia 01 września 2011 r., tj. w okresie kiedy raty kapitałowo odsetkowe spłacane były w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursów banku obowiązującego na dzień spłaty wynosiła 122.410,56 zł.

Łączna kwota hipotetycznych rat kapitałowo-odsetkowych kredytu, przy założeniu waloryzacji zobowiązań stron kursem kupna (...) z dnia zawarcia umowy oraz kursem sprzedaży (...) z dnia płatności poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych w okresie od dnia 02 maja 2007 roku do dnia 01 września 2011 roku wynosiłaby 117.548,24 zł.

Powodom należy się zwrot różnicy między kwotami pobranymi przez pozwanego przy zastosowaniu abuzywnych postanowień a tymi, które był uprawniony pobrać, czyli bez ich stosowania, lecz w oparciu o kurs (...) według kursu kupna i sprzedaży NBP (nadwyżka). Jest to zatem kwota 4.862,32 zł (122.410,56 zł – 117.548,24 zł). Zasadzono zatem od pozwanego na rzecz powodów w punkcie 1 i 2 wyroku kwoty po 2.431,16 zł ( $4.862,32 \text{ zł} : 2 = 2.431,16 \text{ zł}$ ).

Sąd wziął pod uwagę, że wyeliminowanie kwestionowanych postanowień z umowy dotyczących nadwyżki w zakresie uiszczonych rat spłaty kredytu rodzi obowiązek zwrotu sum pieniężnych, uiszczonych pozwanemu na ich podstawie, w oparciu o przepis art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c.

Zgodnie z ogólną dyspozycją przepisu art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Strona pozwana bez wątplenia uzyskała korzyść majątkową z tytułu nieuprawnionego zastosowania abuzywnych klauzul dotyczących stosowanego przy waloryzacji kursu wymiany walut (łącznie 4.862,32 zł). Zatem, w powyższym zakresie, świadczenie spełnione przez powodów na rzecz pozwanego Banku stanowiło świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c., zgodnie z którym świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W związku z następczym uznaniem kwestionowanych postanowień za klauzulę abuzywną należy stwierdzić, że podstawa świadczeń powodów na rzecz pozwanego we wskazanym zakresie odpadła, a zatem należy się im ich zwrot. Łączna wysokość pobranych od powodów na podstawie zakwestionowanych postanowień umownych kwot odpowiada kwocie 4.862,32 zł pobranej niezasadnie w związku z zastosowaniem abuzywnego sposobu przeliczania rat kredytu przy waloryzacji. Sąd zatem żądanie pozwu uwzględnił co do wskazanej kwoty, zasądzając ją od pozwanego na rzecz

powodów w częściach równych, w pozostałym zakresie powództwo oddalając jako niezasadne z powodów wskazanych wyżej (pkt 3 wyroku).

O odsetkach orzeczono w oparciu o art. 481 i 459 k.p.c. Data początkowa roszczenia odsetkowego została przez Sąd określona zgodnie z żądaniem powodów, tj. od dnia 09 lutego 2017 roku (od dnia następnego po upływie terminu wskazanego w wezwaniu do zapłaty). Pozwany zresztą daty tej nie kwestionował.

O kosztach w punkcie 4 i 5 wyroku orzeczono zgodnie z treścią art. 100 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Biorąc pod uwagę stopień, w jakim każda ze stron utrzymała się ze swoimi twierdzeniami uznać należało, że powodowie wygrali proces w 22%, natomiast pozwany w 78%. W związku z tym powodowie powinni ponieść koszty niniejszego procesu w 78%, natomiast pozwany w 22%.

Na koszty po stronie powodów w łącznej kwocie po 5.158,00 zł złożyły się: opłata od pozwu – po 541 zł, zaliczka na dowód z opinii biegłego – po 1.000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w osobie adwokata – po 3.600 złotych (§ 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz. U. poz. 1800 w brzmieniu w dacie wnoszenia pozwu w niniejszej sprawie), opłata od pełnomocnictwa – po 17 zł. Na koszty po stronie pozwanego w łącznej kwocie 3.617 zł złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika w osobie radcy prawnego – 3.600 złotych (§ 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz. U. poz. 1804 w brzmieniu w dacie wnoszenia pozwu w niniejszej sprawie), opłata od pełnomocnictwa – 17 zł.

Łączna kwota kosztów procesu poniesionych przez strony to 8.775,00 zł (liczone oddzielnie dla powódki i powoda). Powodowie powinni zatem ponieść koszty procesu w kwocie po 6.844,50 zł (78% z kwoty 8.775 zł), ponieśli je natomiast w kwocie niższej, tj. po 5.158 zł. Natomiast pozwany powinien ponieść koszty procesu w kwocie 1.930,50 zł (22% z kwoty 8.775 zł), a poniósł je w kwocie 3.617 zł. W oparciu o art. 100 k.p.c. należało zatem zasądzić w punkcie 4 i 5 wyroku od powodów na rzecz pozwanego kwoty po 1.686,50 zł stanowiącą różnicę między kosztami procesu faktycznie poniesionymi przez pozwanego, a kosztami, które pozwany powinien ponieść w niniejszej sprawie.

Biorąc pod uwagę podstawę rozstrzygnięcia o kosztach, tj. w/w art. 100 k.p.c., w pkt 6, 7 i 8 wyroku Sąd nakazał na podstawie art. 113 ust. 1 w zw. z art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1300 ze zm.) pobrać: od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie kwotę 696,46 zł oraz od każdego z powodów na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie kwoty po 1.234,63 zł tytułem wynagrodzenia biegłego pokrytego tymczasowo z sum Skarbu Państwa. Łączna kwota wynagrodzenia pokrytego tymczasowo z sum Skarbu Państwa w niniejszej sprawie wyniosła 3.165,72 zł. Sąd nakazał pobrać 22 % z tej kwoty od pozwanego (tj. 696,46 zł) oraz 78 % z tej kwoty od powodów (tj. 2.469,26 zł), nakazując pobrać tę kwotę od powodów w częściach równych.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w sentencji wyroku.

SSR Barbara Syta – Latała

06.05.2019 r.

## ZARZĄDZENIE

1. odnotować;

2. (...)

SSR Barbara Syta – Latała

06.05.2019 r.